GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu miesięcznie złp. 4. Numer pojedyńczy gr. 6.

№. 264

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Września 1827 roku, we Wtorek.

Giełda Warszawska dnia 24 Września 1827 r.

Wexle		Kurant Polski. Przedają złote.	gr.	Kupują. złote.	gr.
AMSTERDAM, za 100 R. Tal: z term:	2 mies:	—	—	—	—
BERLIN, „ 100 R. Tal. „	2 mies:	606	—	605	—
	a vista.	—	—	—	—
GDAŃSK, „ 100 R. Tal. „	2 mies:	—	—	—	—
	a vista.	—	—	—	—
HAMBURG, „ 100 B. Tal. „	3 mies:	918	—	915	—
	a vista.	—	—	—	—
LIPSK, „ 100 R. Tal. (m.k.) „		—	—	—	—
	a vista.	—	—	—	—
LONDYN, „ 1 Funt. szt. „	3 mies:	41	19	—	—
MOSKWY, „ 100 Rub: assyg. „	1 mies:	—	—	—	—
	a vista.	—	—	—	—
PARYŻ, „ 300 Frank. „	2 mies:	495	—	—	—
	a vista.	—	—	—	—
PETERSBURG, „ 100 Rub. assyg. „	6 tyg:	—	—	—	—
	a vista.	—	—	—	—
WIEDEŃ, „ 100 Złt. r. w 20 X.	2 mies:	—	—	—	—
	a vista.	—	—	—	—
WROCŁAW, „ 100 R. Tal. z term.	2 mies:	—	—	—	—

Gotowe Pieniądze.	pr.	Kurant Polski Przedają złote.	gr.	Kupują. złote.	gr.
Złote Królewskie podwójne i pojedyncze, za 100 Złot. ważnych „		—	—	—	—
Jmperjały, „ 1 sztuka „		—	—	—	—
Assygnaty Ros. „ 100 Rubli „		148	22	177	22
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka „		20	9	20	6
Frydrichsdory, 1 „ „		—	—	—	—
Pruski Kurant, 100 Złot: „		—	—	—	—
Papiéry.					
Listy Zastawne, za 100 Zł. białe bez 1go i 2go kuponu	4	83	20	—	—
Oblig: hip: skar: „ 100 Zł. . . .	6	—	—	—	—
Assek: Skarb: 100 Zł. za listy zastaw:	—	—	—	90	—
Oblig: pragskie 100 Zł. ditto	4	—	—	90	—
Swiad: zal: żołdu „ 100 Zł. . . .	—	—	—	—	—

WIADOMOSCI HANDLOWE.

z Gdańska dnia 20 Września.

Od 13 września bardzo mało przywieziono zboża z Polski i pruskich prowincji; grudziązcy spekulanci, dostawili tu nakoniec część starych zapasów, które trzymali przez całe prawie lato; ich dostawy i Pana P. z pod Włocławka, który 190 ł. pszenicy przysłał, te były główne partje. Z Grudziąża niechciano z razu sprzedawać taniéj, jak po 300 fl., ale w braku nadziei podskoczenia ceny sprzedano po 270 fl. — Oprócz 220 łasztów pszenicy i 22 łaszt jęczmienia P. P. niema wcale więcéj zboża nad brzegami wisły. — Z Holandji donoszą: że cena żyta podskoczyła i z téj zapewne przyczyny kupowano i jeszcze kupują tu je na wywóz po 163 fl., a na konsumpcję po 162 do 173 f. — Za owies płacą już po 68 f. na konsumpcję; na wywóz już go nie kupują, gdyż dowóz do Anglji doszedł już swego kresu. — Drzewo okrągłe i belki rozkupują spiesznie tym bardziéj iż nierównie mniéj tego roku niż w dawniejszych latach ich dostawiono.

Od 14 do 20 Września sprzedano na tutéjszym targu zboża polskiego:

Dnia 17 — $3\frac{5}{6}$ ł. żyta 123 funt. po 163 fl.; — $2\frac{1}{2}$ ł. pszenicy 131 funt. po 274 fl.; — 3 ł. psz. 132 funt. po 264 fl.; — $7\frac{1}{2}$ ł. p. 132 f. po 251 fl.; — $4\frac{1}{4}$ ł. psz. 133 funt. po 256 fl., — Dnia 18 — $11\frac{1}{2}$ ł. psz. 132 funt po $242\frac{1}{2}$ fl — $11\frac{2}{3}$ ł. psz. 133 funt. po 248 fl. — Oprócz tego sprzedano z ręki 190 ł. psz. 133 f. Pana P. z pod Włocławka po 270 fl. — 55 ł. psz. z prowincj pruskiéj od 236 do 278 fl.

Od dnia 12 do 18 Września 1827 przeprowadzali prze Toruń płodów polskich następujący szyprowie: Birnbaum 323 belek, 200 desek i 1000 cetn. surowego popiołu. Dummert 7,906 plat cynku do Petersburga; Burtlitz 11 łasztów pszenicy; Chain 272 sztuk drzewa okrągłego; Fürstenberg 1250 belek; Zabłodowski 4877 sztuk drzewa okrągłego; Jaworski 12 łaszt pszenicy; Grzankowski 11 łasztów pszenicy; Fritz $7\frac{1}{2}$ kóp desek sosnowych; Kleiman 70 belek i 300 kóp żerdzi, Weinsloch 531 belek i 240 kóp żerdzi, 159 klepek dębowych i 83 desek; Kautziger 657 belek i 2 kopy desek; Kleist 3914 plat cynku do Petersburga; Lewandowski 598 sztuk drzewa okrągłego i 16 sążni drzewa opałowego.

— WARSZAWA. —

ROZKAZ DZIENNY.

Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze główném w Warszawie dnia $\frac{13}{25}$ Września 1827.

Za Najwyższym Rozkazem.

Postępują na Podporuczników:

w Szkole applikacyjnéj.

Uczniowie téjże szkoły: Franciszek Ledóchowski z przenaczeniem do pułku 6° piechoty liniowéj; Konrad Borchard, z przeznaczeniem do pułku 2° piechoty linjowéj; hrabia Tomasz Potocki, z przeznaczeniem do batterji 1 lekkiéj artylerji konnéj; Kajetan Wolski i hrabia Leon Rzewuski, oba z przeznaczeniem do baterji 2 lekkiéj artyllerji konnéj; Alexander Paszkowski, z przeznaczeniem do kompanji 1 lekkiéj artylerji pieszéj; Bazyli Kleczeński, z przeznaczeniem do batalionu saperów; Konstanty Nynkowski, z przeznaczeniem do pułku 3° strzelców pieszych; Józef Mańkowski, z przeznaczeniem do pułku 2° piechoty linjowéj.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. Szefa Sztabu głównego:
Jenerał Brygady. Siemiątkowski.

(*Artykuł nadesłany*)

Gazety zagraniczne ogłosiły co następuje: « Professor astronomji w Monachium, Dr. Gruithuisen, doszedł tego, że dążenie na dół w ciałach ruchomych bardzo się zmienia, tak dalece, że ta siła okazuje się wraz jako odwracalna i skupialna. *Factum* to, i przez Hüghensa odkryta excentrycytacja środkowego punktu w ruchu, dały namienionemu professorowi powód do odkrycia wielu współdziałających przyczyn obracania się od osi słońca, planet i właściwych osi xiężyca, co wraz z innemi w małém czasowém pismie niebawem okaże i fizycznie i matematycznie dowiedzie, o czém teraz tylko dla pierwszeństwa po krótce namienia. »

Mając przed sobą wyciągi urzędowe z akt, widzimy się obowiązani donieść, że w podaniach swoich, zgłaszając się o zegar astronomiczny swojego wynalazku, Leon Kuhajewski do Kommissji rządowéj W. R. i O. P., po dwakroć już w podobnym zawodzie i na téj saméj niwie poszukiwań przez siebie czynionych zawiadomił, a to naprzód w r. 1825 pod dniem 16 Marca, następnie w r. 1826 pod dniem 2 Sierpnia.

Nie wiemy wprawdzie jak obadwa badacze swoje dostrzeżenia rozwiną; to jest: czy przyczyny z jednego będą czerpane źródła lub czyli też skutki będą podobne sobie? To jednak widzimy się obowiązani nadmienić, iż Kuhajewski przy końcu 1825 r., napisał obszerny program, w którym wyłożył porządek mających się wydać prac jego. Program ten udzielał do czytania niektórym professorom i wielu osobom uczonym, z którego dowiadujemy się: iż, czyniąc poszukiwania od lat przeszło 20, zastanawiał się nad fenomenami biegów ciał. W tém rozpoznawaniu spędził lat kilka i odkrył w nich zasadę *pierwotną* czyli *elementarną* do ocenienia tychże biegów, którą przy pomocy najprostszego rachunku z wszelką ścisłością wydobył:

1. Niedostrzegane dotąd *własności* i *prawa* fenomenów głównych, które rozdziela na dwa oddzielne rzędy; to jest: *pozorne* i *rzeczywiste* czyli *axiomalne*.
2. Odkrył 3 fenomena *wypadkowe* i ich *prawa*, które uchodziły dotąd całkiem dostrzegaczów baczności; i z tych dwa dostrzegł w biegu ciał *niebieskich*, ostatnie zaś w *ziemskich*.

Z wydobytą teorją przeszedł Kuhajewski do praktyki, i już w roku 1818, jednego z tych fenomenów *prawa* usiłował naśladować w zastósowaniu do praktycznego onych wykładu w machinach, z których otrzymał fakta całkiem nowe dla nauk tego rodzaju.

Zaś podług porządku jaki zapowiada program, autor zamierza sobie ogłosić naprzód fenomena poprzednie. Taki jest zbiór usiłowań Kuhajewskiego, ile nam dotąd jest wiadomo.

Owoż daty wyż wymienione dowodzą, iż myśl do czynienia poszukiwań na téj saméj niwie, przez Kuhajewskiego dawniéj powzięta została. Wszakże nie zamierzamy sobie bynajmniéj czynić jakiego zaprzeczenia zapowiedzianym spostrzeżeniom JP. Gruithuisena, i owszem uważamy: że, czyli zgłębione odkrycia przez obudwóch badaczów będą różne, czyli też jednakowe, zawsze to będzie z korzyścią dla nauk i z chlubą dla umysłu ludzkiego, jeżeli usiłowania rzeczone szczęśliwie doprowadzone zostaną.

z Radomia dnia 20 Września.
(Wyjątek z Listu.)

Jak innemiasta wojewódzkie, wzorem stolicy nietylko się przyozdabiają, ale i w pożyteczne bogacą zakłady, tak podobnież miasto *Radom* nie daje się z tego względu wyprzedzać innym. Nie jest tu bynajmniéj zamiarem moim, wyliczać wszystkie pomyślne zmiany, jakie w przejeździe przez miasto *Radom* zajęły mnie i zdziwiły; ale pominąć nie mogę nowego zakładu *Łazienek*, który śmiało możnaby postawić obok zakładów tego rodzaju w stolicy urządzonych. Wanny miedziane, usługa spieszna, woda czysta, porządek, słowem wszystko w nich znajdzie czego tylko po łazienkach porządnych wymagać można. Mieszkańcy Radomia powinniby się starać, aby właściciel tak pożytecznego ale kosztownego zakładu, na straty nie był wystawiony.

z Kielc d. 19 Września.

Od miesiąca przeszło zabawia się w mieście Kielcach towarzystwo artystów drammatycznych pod dyrekcją JPana Brzezińskiego. — Nie wchodząc w rozbiór każdéj sztuki z osobna, podać tylko wypada ogólne uwagi, jakie w grze tychże aktorów spostrzegać się dają.

Żałować wielce potrzeba, iż całe towarzystwo oprócz dwóch osób nie zna śpiewu, ani posiada stósownych papierów muzycznych. Stąd często słyszeć można na teatrze niezgodne głosy z muzyką, rażące ucho i powtarzanie różnych śpiewek na jednę nótę. Życzyć więc należy, aby dyrektorjat postarał się o właściwe papiery, a tak uniknie mozolnéj pracy poddawania textu pod muzykę; a publiczność przykréj monotonji.

Nie zajmuje się gorliwie towarzystwo doborem sztuk, które na scenę wprowadza. Największą liczbę wystawia tłómaczonych z francuzkiego, między którémi wiele jest niegodnych, iżby się na scenie okazały. Charaktery ich bowiem nie mogą się do naszego narodu zastósować, lecz jedynie Francuzów interessują. Gdy wielu naszych pisarzy nie skąpi czasu i pracy, żeby scenę ojczystą ulepszyć; wypadałoby dyrektorowi postarać się o więcéj sztuk oryginalnych, i takowe częściéj niż dotąd na teatrze wystawiać.

Co się tyczy gry każdego artysty z osobna:

P. Brzeziński dobrze role swoje oddaje, unikać mu tylko czasem wypada zaniedbania, a w śpiewach lepiéj stosować się do muzyki.

P. Wąsowicz w rolach tragicznych przejmuje się rzeczą, i one z uczuciem i deklamacją oddaje.

Gra *Pani Majewskiéj* jest świetną, zadowolniającą publiczność; czasem jednak wpada w przysadę.

P. Rejmers grający zwykle role zakochanych, nie zawsze miarkuje swój zapał, ala ma stosowne ułożenie. — Głos jego w śpiewach czasem nieprzyjemne wrażenie sprawuje. Mając atoli na uwadze wiek młody, wnosić wypada, iż przy ciągłéj pracy być może dobrym artystą.

Panna Salamonowicz łącząca znajomość śpiewu czystość głosu zdatnością; nie odpowiada żądaniu! W grze jéj widać mało składu; ruch niepewny, często nieśmiałość i brak czucia. Rzucając wzrokiem po parterze, zapomina się że jest na teatrze, i nie raz obdarza nas uśmiechem, gdy właśnie przeciwne uczucie wzbudzić jéj potrzeba.

P. Frołowicz w rolach komicznych wiele okazuje zdatności. — Życzeniem jest aby nie ustawał w swym zawodzie, i większéj przykładał pilności, szczególniéj w uczeniu się na pamięć; w czém jak się zdaje doznaje jakowéj przeszkody.

Dnia 16 września wystawiona była po raz pierwszy w mieście Kielcach drama liryczna Precjoza.

Odegranie téj sztuki było w ogólności starowne i dosyć zaspokajające; wyjąwszy muzykę, w któréj przez rozmaitą łataninę wielce pokrzywdzono autora. Wymaga się jednak, aby niektóre osoby lepiéj się przejęły swoją rolą.

PP: *Frołowicz* w roli Don Pedra i *Rejmers* w rol Alonza zasłużyli na pochwałę.— W Pannie *Salomonowicz* w roli Precjozy wymaga się większego czucia, mocy, przytomności i myślenia raczéj o swojéj sztuce, niż o rzeczach niepotrzebnych.

ROSSJA

z Petersburga dnia 11 *Września n. s.*

Rozkazem dziennym z d. 26 sierpnia raczył N. Pan uwolnić jenerała piechoty hr. Tatyszczewa od obowiązków ministra wojny w skutku podanéj przez niego proźby o dymissję z powodu słabości zdrowia. Obowiązki te powierzone zostały tymczasowo aż do nowego rozkazu jenerałowi adjutantowi hr. Czerniszewowi.

— Xiąże Borys Czetwertyński, były pułkownik pierwszego pułku jazdy kozackiéj siły zbrojnéj moskiewskiéj w r. 1812, wyniesiony został na stopień rzeczywistego radcy stanu i mianowany koniuszym.

— N. Pan potwierdził uchwałę rady ministrów, podług któréj członek honorowy Kommissji wołyńskiéj funduszów szkolnych, Kazimierz Karwicki, rzeczywistym członkiem téjże Kommissji mianowany został.

— Nowo organizowana straż graniczna składa się na linji europejskiéj w każdym obwodzie celnym z jednéj brygady, półbryady i kompanji oddzielnéj, w ogólności z 4 brygad, 7 półbrygad i 2 kompanji oddzielnych. Brygady znajdują się w obwodach celnych Jurburga, Grodna, Radziwiłowa i Dubossary; półbrygady w Petersburgu, Rewlu, Rydze, Libawie, Odessie, Teodozji, Taganrogu; kompanje oddzielne w Archangielsku i Kerczu. Cały ten korpus graniczno-celny składa się z 6 dowódzców brygadowych, 31 dowódzców kompanji, 119 dozorców, 156 pomocników przy dozorcach, 2018 konnych, 1227 pieszych strażników i 37 pisarzów; etat wszystkich ustanowiony jest na 239,182 rubli.

— Okropny pożar zniszczył w nocy z dnia 24 na 25 Sierpnia v. s. stolicę W. Xięztwa finlandzkiego, szanowne muz siedlisko, miasto Abo. W 7 godzinach stanęło w płomieniach całe miasto po obudwóch stronach rzeki. Rozwaliny starożytnego kościoła, gmachu sądowego, uniwersyteckiego, ratusza, aptek, domu pocztowego, sklepów, stérczą dziś z pośród kurzących się gruzów i przypominają, że tu wznosiło się miasto Abo. (G.P.)

HISZPANJA

z Madrytu dnia 26 *Sierpnia.*

Nietylko miasto Berga, ale Vich i Aigonlonde mają być zajęte przez powstańców. Byli konstytucyjni w Manresa musieli zapłacić 150,000 piastrów kontrybucji. Bezprawiów takich dopuszcza się Carr.gol, który do Manresa dnia 5 Sierpnia wkroczył.

— Dziennik barceloński umieścił rozkaz Hr. Villimur vice gubernatora tamtéjszego, wskazujący sposoby jakiemi przytłumić można powstanie. We wszystkich gminach mają być patrole, do pokonywania małych band; w dzień po tym rozkazie, 25 patrolistów połączyło się z małą bandą, a o wystrzał z ręcznéj broni od Barcellony zabrali tak zwani *Agrawiados* czterech patrolistów. Szczęście, że dział nie mają, bo niezawodnie oblegaliby samą Barcellonę, gdzie dla zemsty swojéj liczne znaleźliby ofiary.

—Podług innych wiadomości sami mieszkańcy miasta Manresa, przebrani za ochotników, rozbroili tamtejszą załogę z 700 ludzi złożoną i uwięzili znaczniejszych spółobywateli, aby za nich okup otrzymać. To samo działo się w Vich i Berga. Gubernator miasta Vich, wysłał był 200 ludzi do Cordona: Jep Estanys dowiedziawszy się o tém, podstąpił pod miasto, pokazał załodze wziętego w niewolę komendanta miasta Marnesa i wezwał miasto, aby się poddało; gubernator niespodziewając się z nikąd pomocy, wystąpić kazał załodze z 350 ludzi złożoną, zabrał z sobą 80 rodzin i cofnął się do Caldas. W drodze napastowali go strzelcy uformowani z wieśniaków. Tym sposobem zginęło blisko 100 ludzi, a wszystkie kobiety, z utrudzenia nie mogąc za załogą zdążyć, dostały się do niewoli. Załoga miasta Vich przybyła do Caldas w nędznym stanie, musiała bowiem prawie 40 mil bez przerwy przed nieprzyjacielem uciekać.

—Powstańcy przestają już wołać *Niech żyje Karol V*, ponieważ Infant ten ogłosił, iż niechce aby pod jego nazwiskiem takie bezprawia się działy. Główna ich kwatera jest teraz w Olot, gdzie sypią szańce.

— Z Madrytu donoszą pod dniem 1 września, że dymissja dla Pana Recacho podpisana była jeszcze dnia 1 sierpnia, ale do 15 trzymano ją jeszcze w tajemnicy, tak, iż sam nic o niéj nie wiedział, pomimo, że od 15 trzykrotnie był w Ildefonse. Ostatni rapport jego, który mu P. Zorilla d. 15 zapieczętował, nie szczędził ministrów. Mówią, że dymissję tego urzędnika, nietylko stronnikom powstańców, ale i ministrom należy przypisać, jakkolwiek uważają ich za umiarkowanych. P. Recacho wzbudził w nich zazdrość i to było główną przyczyną jego dymissji. Stosunki Hiszpanji z Francją są w dobrém porozumieniu; Anglja zdaje się być obojętną, ale poseł jéj wystąpi zapewne dopiéro w chwili stanowczéj i ten, co żadnego zdaje się nie mieć znaczenia, stanie się przedmiotem powszechnéj uwagi. Król odrzucił projekt przywrócenia inkwizycji, izmniejszenia pensji ajentom dyplomatycznym. Mówią, że król mianował P. Ugarte w miejsce pierwszego ministra Calomarde.

—Dowódca wojska obserwacyjnego w staréj Katalonji jenerał Monet, mianowany został naczelnym wodzem siły zbrojnéj przeciw powstańcom Katalońskim.

—Banda powstańców w prowincji Walencji, dopuściła się już kilku grabieży i rozpisała kontrybucje, ale nie okazała jeszcze żadnéj dążności politycznéj. Okoliczność ta rzuca postrach na całą prowincję.

—Władze w Galicji otrzymały uwiadomienie od tymczasowego wielkorządcy rady kastylijskiéj, że zgromadzeni w Lizbonie i Gibraltarze rewolucjoniści mają zamiar uskutecznić wyprawę przeciw brzegom Kantabryskim; wsiądą oni w liczbie 370 na okręty kolumbijskich korsarzy i zatkną podług okoliczności banderę angielską, albo francuzką. Naprzeciw téj napaści sposobią się już do obrony na brzegach morskich.

—Do Barcellony przybywa coraz więcéj mieszkańców szukających schronienia przed powstańcami; liczono tam nieco dawniéj 140,000, dziś liczą do 200,000 mieszkańców, brakuje już domów, tak iż myślą o stawianiu baraków. Wielkorządca tamtéjszy nie wie, jak

sobie postąpić z tak znaczną massą ludzi; jednego dnia każe się uzbrajać całéj ludności, drugiego, każe wracać do obowiązków domowych.

— Powstańcy szanują wszędzie Francuzów; a dyliżans francuzki spokojnie pośród band ich przejeżdza. Z téj strony należy przyznać powstańcom wielką karność.

— Całe wojsko przeznaczone przeciw powstańcom katalońskim liczy 20 bataljonów. Dowódzcy mają nieograniczoną prawie władzę i używają jéj na zaopatrzenie swego wojska.

— P. Calomarde radził między innemi, zmniejszyć dla oszczędności gwardję królewską, na utrzymanie któréj niedostaje funduszu.

—Zniesienie policji P. Recacho, sprawiło rozruchy w Saragossie, Burgos, Toledo i S. Jago w Galicji. W Murcia obchodzono ten wypadek biciem w dzwony, illuminacją i faierwerkiem.

— Radzono P. Recacho aby nie przejezdzał przez Leon, dla uniknienia zasadzki na jego życie.

— Minister łask i sprawiedliwości mocno zachorował; od kilku dni ciągle krwią pluje. (G.B.)

PORTUGALJA

z Lizbony dnia 25 Sierpnia.

Jenerał Sampayo wielkorządzca Estremadury i jeneralny inspektor jazdy, otrzymał dymissję, co sprawiło powszechny smutek. Szanowny ten weteran był jednym z najlepszych taktyków i posiadał powszechną miłość. Przyjaciele jego odwiedzili go w dzień po otrzymanéj dymissji, aby mu oświadczyć, że dymissja jego nie jest dla nich obojętna. «Nie ubolewajcie nademną—rzekł do nich, —zasmućcie się raczéj nad losem naszéj nieszczęśliwéj ojczyzny. Co się mnie tycze, mogę was zapewnić, że odebrawszy wczoraj wieczorem niespodzianą dymissję, spokojnie noc przespałem, bo mi sumienie żadnego nie czyni zarzutu. Los jest zmiennym. »Te spokojne wyrazy starca wycisnęły łzy jego przyjaciołom. W miéjsce Hr. Sampayo mianowano tymczasowo jener: Caula wielkorządzcą Estremadury, a P. Cordoza inspektorem jazdy. Po otrzymaniu dymissji wydał Sampayo okolnik do wojska, dziękując mu za dobre sprawowanie i napominając, aby nieprzestawało ożywiać się dobrym duchem w wierności Don Pedrowi i Rejentce.

— Mówią, że pułki 17 i 19 będą skasowane, ponieważ się odważyły czynić przełożenia za jenerałem Saldanha.

— Trybunał *det Infantado*, chce używać w aktach swoich tytułu Don Miguela, zamiast co dotychczas wszystkie wyroki w imieniu rejentki wydawał.

— O uwięzionych nic nie słychać.

— Doktor Abrántes donosi swoim przyjaciołom, że Don Pedro przybędzie do Europy niezawodnie; nie wyjedzie wszakże z Brazylji przed 3 Września, w którym dopiero izby będą zamknięte.

— Odwołanie jenerała Stubbs, sprawiło w wojsku w Oporto stojącém takie wrażenie, iż pułk ochotników i pułk strzelców, obadwa organizacji tego jenerała, same broń złożyć chciały, zanimby rozkaz ten otrzymały.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Wiadomość o najstarszym może Psałterzu polskim w bibljotece WW. kanoników laterańskich w klasztorze ś. Florjana, niedaleko miasta Lintz w wyższéj Austrji; wydana nakładem towarzystwa naukowego Krakowskiego. — Kraków, w drukarni akademickiéj 1827 *in 8vo str:* 39 (*)

Pod takim tytułem wyszło świéżo niewielkie dziełko, ale nader ciekawe dla miłośników starożytności narodowych pod względem języka. Opisany tu jest rękopism najdawniéjszego psałterza, i przytoczone na próbę niektóre jego miéjsca. Ma być on starszy od psałterza zwanego królowéj Jadwigi. Z powodu znaków herbowych na rękopiśmie odmalowanych, wnoszą wydawcy, że ten, a nie inny właściwie zwać się powinien psałterzem królowéj Jadwigi; atoli nastręczają się im inne jeszcze uwagi, które zdają się podawać w wątpliwość ten wniosek. Kogo interessują podobne wiadomości, znajdzie w tém dziełku opis exemplarza tak wykonany, że z niego potrafi powziąć wyobrażenie o rzeczy, i wyprowadzić wnioski, jakie uwadze jego nastręczyć się mogą. Ł. J.

(*) W xięgarni Węckiego kosztuje Zł. 1.

Sposób wygubienia wołków i zachowania pszenicy od rdzy czyli tak zwanéj srzezogi.

Cały sposób zasadza się na tém, aby na wiosnę gdy sok już w zupełnym znajduje się biegu, nałamać młodych jodłowych wyrostków zwierzchnich, i pomieszać je z ziarnem do siewu ozimego przeznaczoném. Żywiczny zapach udziela się ziarnu i ochrania od robactwa, które go nielubi. W okolicach, gdzie trudno jest mieć podobne jodeł wierzchołki, można żywicę między zboże wmieszać, a spichrze i składy zbożowe wewnątrz rozczynem tego rodzaju wysmarować. Można podobnież uniknąć robactwa, maczając szmaty lub kawałki sukna w terpetynie, i te między zboże wkładając. Pewien znakomity gospodarz doświadczył, iż smarując podłogi i ściany w spichrzu wodą żywiczną, przez lat 12 nieznał robactwa ani srzezogi w zbożu.

O kartoflach.

W Ameryce gotują kartofle tym sposobem jako najlepszym i najzdrowszym. — Przez 3 lub 4 minut gotują się kartofle w wodzie z nieco soli, odstawiają się potém od ognia, odlewa się woda gorąca a w jéj miéjsce zimną napełnia się garnek, i wkłada się kawałek wapna niegaszonego wielkości orzecha laskowego. Potém gdy się zagotują, odlewa się wodę i zostawia garnek z kartoflami na ogniu przez minut kilka, ażeby obeschły. Tym sposobem stają się do jedzenia smaczniéjsze i zdrowsze.

Chcąc chléb robić z kartofli, trzeba je zagrzać w kociołku wodą napełnionym, bacząc aby niewrzała; gdy kartofle zmiękną, trzeba je obrać i utrzeć. Do 1 funta kartofli, przybiera się 1 funt mąki, 1 łyżka soli, 2 łyżki drożdży i tyle wody, ile potrzeba na zrobienie ciasta na chleb, który się piecze zwyczajnym sposobem.

Kto chce kartofle na dalszy czas zachować bez zepsucia, powinien je kazać opłukać, pokrajać w kawałki, namoczyć przez 48 godzin w wodzie wapiennéj, a potém drugie tyle w wodzie świeżej, w piecu wysuszyć, a gdy potrzeba zemlić na mąkę. Ze stu funtów surowych będzie 30 funtów suszonych kartofli. Mąka z nich *na chleb* bardzo dobra.

Sposób aby groch i fasola pięknie obrodziły.

W sierpniu i we wrześniu zbiera się rzęsa ze stawów, sadzawek i z rowów lub kanałów, układa się na kupę która przez zimę nietkniętą leżyć powinna, a w marcu i kwietniu używa się jéj na nawóz pod groch i fasolę. Ten sposób dobry jest szczególniéj do grochów ogrodowych, nietylko bowiem piękny ale ośm dni wcześniéjszy groch z jéj pomocą mieć można. W Holandji używanie tego sposobu jest bardzo upowszechnione.

Sposób na szczury.

Odkryto, że chcąc się pozbyć szczurów z miejsca gdzie się zagnieździły, lub żeby w domu niepostały, potrzeba położyć w miéjscu, gdzie przebywają i zatykać ich jamy włosami ludzkiemi. Budując dom nowy, gdy się tego sposobu użyje, można być pewnym, że żaden szczur w nim niepostanie.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś rycerska drama Joanna z Montfaucon.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Do dzisiéjszéj Gazety, załączony jest Ner 116 Dziennika Obwieszczeń. —